GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 103. We Wtorek dnia 4. Maja. 1841.

Jutro, dla przypadającego święta pokuty i modlitwy nie wyjdzie Gazeta.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 28. Kwietnia.

JO. Xiążę Warszawski, Feldmarszałek, Namiestnik Królestwa Polskiego, powrócił 25. b. m. do Warszawy.

Francya.

Z Paryża, dnia 24 Kwietnia.

Dziennik sporów oświadczył się wczoraj stanowczo przeciw rozwiązaniu Izby, nie wspominając, czyli pod względem pytania tego objawiła się różnica zdań pomiędzy członkami gabinetu. «Czyliż co rok, powiada, mamy mieć przesilenie ministeryalne albo przesilenie wyborowe? Jeżeli Izba Ministeryów nie zwala, czyliż Ministerya Izbę zwalać powinny? Jestże konieczną rzeczą, abyśmy dla wynagrodzenia sobie za wojnę, jaką nam Pan Thiers na wiosnę obmyślił, w jesieni do ogólnych wyborów przystąpić byli zmuszeni? Czyliż kraju od dwóch lat jeszcze dostatecznie i na wszelki nie wzburzono sposób? Czyliż nie mieliśmy w samym 1840. roku dwóch ministeryalnych przesileń, nie wspominając nawet o przesileniu europejskiém z d. 15. Lipca? Handel wznosi się znowu, interessa nabrały nowego popędu, Ministeryum przebyło szczęśliwie najniebezpieczniejsze przeprawy trudnego posiedzenia, i miałożby teraz samo, bez potrzeby, wszystko znowu w wątpliwość wprawiać? Czyliż się obawiają, aby się kraj do nieco spokojności nie przyzwyczaił? Prawne trwanie Izby wynosi pięć lat. Teraźniejsza Izba odbywa dopiero trzecie swoje posiedzenie. W czémże zawinęła, aby ją rozwiązać? Od dawnego już czasu nie widzieliśmy większéj zgody między rządem a większością, i wszystkie ważniejsze uchwały posiedzenia świadczą, iż rozmaite odcienia stronnictwa konserwatystycznego politykę Ministeryum jawnie i żywo popierają. Czyż nie wiedzą, doczegoby częste rozwięzywania Izby doprowadziły? Do przeniesienia obrad politycznych z Izby do kollegiów obiorczych, t. j. do zupełnego przeistoczenia istoty rządu reprezentacyjnego. Gdyby Izbę przy każdém nieco ważném pytaniu przed obiorcami stawiono, aby zdanie swe pod nowe poddawała zdanie, dostałaby się w nader zawisłe stano-

wisko; jéj wyroki chwilowemi tylko byłyby wyrokami i ulegałyby w pewnym względzie przejrzeniu; a tak postępując stopniowo doślibyśmy naostatek do czystego rządu ludu, któryby się na 100 miejscowych zgromadzeń podzielił. Trudno więc w naszéj politycznéj machinie jedność przywrócić. A cóżby się dopiero stało, gdybyśmy w miejsce dziś posiadanego rządu reprezentacyjnego dostali się do rządu obiorczego? Nie, duch naszych politycznych instytucyi nie na tém zależy, abyśmy to lub owo pytanie pojedyńcze pod rozstrzygnięcie obiorców poddawali. Przedsięwzięte z względem na jakie pewne pytanie wybory zawsze są złemi wyborami; objawiają one bowiem ducha stronnictw, a nie ducha narodowego. Wszystkie te powody mogą być dobre, odrzekną nam; ale cóż Ministeryum o nich myśli? Cóż czynić postanowiło? Nie wiemy tego; ale że zdaniem naszém rozwiązanie Izby wielkim byłoby błędem, i że podług nas Ministeryum z roztropnych i myślących składa się mężów, mało nas wszystkie pogłoski o owém rozwiązaniu niepokoją. Byłoby to rzeczą Ministeryum, aby samo przez się raz na zawsze myśl swoję w téj mierze objawiło. Jeżeli, jak się spodziewamy, pojmuje z dobrego stanowiska obowiązki swoje względem Izby, a mianowicie względem kraju, który pokoju pragnie, czemuż dozwala dziennikom opozycyjnym rozsiewać ciągle wieści o owém domniemaném i bliskiém rozwiązaniu Izby? Nie byłożby lepiéj, przytłumić w samym zarodzie bezskuteczne wzburzenia?« — Z tego powodu oświadcza dziś Messager: «Kilka dzienników ciągle publiczności o rozwiązaniu Izb rozprawia, dodając, iż środek takowy gabinet uchwalił. Zbijaliśmy już kilka razy podobne pogłoski i oświadczamy i teraz bez ogródki, iż są bezzasadne.

Anglia.

Z Londynu, dnia 19 Kwietnia.

W Brightonie — tak przynajmniéj donosi »stary żołnierz« w Morning-Chronicle — ujeżdżalnia 11. pułku huzarów zarazem za kościół dla tegoż służy. Po ukończoném ostatniéj niedzieli nabożeństwie, uprzątniono sprzęty kościelne, a za danym przez trębacza sztabowego znakiem, przywiązano prostego żołnierza Rogersa, za upicie się niedawno temu w czasie służby, do słupa i wyliczono mu 100 plag dyscypliną o 9 odnogach. »Tak tedy, powiada Morning-Chronicle, można w chrześciańskiéj Anglii w jednym i tym samym budynku konno jeździć, modlić się i chłostę otrzymać. Zwięzłe zaprawdę postępowanie! Trzeba jeszcze tylko, aby Pułkownik tego pułku, Mylord Cardigan, także w téj ujeżdżalni obiady dawał i pojedynki odbywał.«

Na ostatniém zgromadzeniu irlandskich repealów na giełdzie zbożowéj w Dublinie, O'Connell czytał raport Kommissyi, wyjaśniający plan jego względem lepszego urządzenia dzierzaw w Irlandyi. Dał naprzód historyą niespokojności, dowodząc, że za rządów Lorda Normanby i Lorda Ebrington spokojność trwała najdłużéj. Przyczyny niespokojności, mówił, były dwojakie: niechęć ludu irlandskiego w uiszczaniu opłat protestanckiemu duchowieństwu, i nieuregulowanie stósunków między posiadaczami ziemi a jéj dzierzawcami. Właściciele ziemscy większą część praw mieli za sobą, gdy przeciwnie dzierzawcy bez ich opieki zostawali. Kommissya obiecuje sobie, że plan powyższy wielkie zjedna dla Irlandyi korzyści, mniema atoli, że tylko irlandskie prawodawstwo może go dokładnie w wykonanie wprowadzić.

Dowiadujemy się z Lizbony, że 600 robotników arsenałowych nie pobierając przeszło od 21 tygodni żadnego wynagrodzenia, zaniechali roboty, zebrano ich jednak znowu chociaż z trudnością, dawszy jednotygodniową płacę. — Xiążę Palmella, Prezes nadzwyczajnéj Kommissyi skarbowéj, miał uczynić wniosek, aby zamierzoną oszczędność rozpocząć na liście cywilnéj. Rządowi brakuje ciągle pieniędzy; bank, Confianza-Compagnie i kapitaliści Lizbony niechcą w żadne z rządem wchodzić układy. — Dnia 5. m. b. umarł Minister marynarki Miranda, miejsce którego od 1. już zastępuje Baron Bomfim.

W dzienniku New-Orleans-Bulletin znajdują się wiadomości z Vera Cruz dn. 27. Stycznia, według których miała miejsce mocna kanonada między miastem i twierdzą St. Jean d'Ulloa w skutek powstania. Ta jednak wiadomość nie zdaje się być pewną, lub przynajmniéj data jéj nie właściwa, ostatnie bowiem w Londynie odebrane wiadomości z d. 8. Lutego nic o tém nie wspominają.

W tych dniach Xiążęta Aschanti, którzy na okręcie udającym się na wyprawę do rzeki Niger wracają do swojéj ojczyzny, zwiedzili ogród zoologiczny, gdzie wszelkim osobliwościom ze szczególném podziwieniem przypatrywali się.

Król hanowerski wydał rozkaz wywiezienia wszelkich sprzętów z pokojów swoich w pałacu S. James i codziennie odchodzą stamtąd wozy obładowane drogimi przedmiotami.

Gdyby margrabia Normanby miał w miejsce lorda Granville udać się na posła do Paryża, mniemaniem torysowskich dzienników jest,

że hrabia Clarendon otrzyma wydział spraw wewnętrzych.

We środę odebraliśmy z wyspy Tyrée wiadomość że d. 2. kwietnia bryg Majestic płynący z Londynu do Londonderry, dla zabrania z tamtąd wychodźców do Ameryki, zupełnie się tam rozbił. Kapitan i trzech majtków utracili życie.

Użycie w armii perkussyjnéj broni kosztuje rząd w tym roku 130,000 funt. szterl.

Ciągle giełda tutejsza wysyła znaczne summy srebra na ląd stały przyjmując w zamian złoto. Na północy, jako i we Francyi ciągle się pytają o srebro. W czasie 8 upłynionych tygodni 231,800 uncyi srebra wysłano do Hamburga, 295,000 do Rotterdamu a 6,000 do Belgii.

Donoszą z Texas po d. 14. z. m.: Na granicy wszystko spokojnie. Mówią o rozpuszczeniu regularnych wojsk. Kongress postanowił, że przedaż niewolników przy sądowych exekucyach miejsca mieć nie może. Wiadomości z Rio Janeiro po d. 2. Marca nie są wcale ważne. Minister skarbu zdaje się nie wiedzieć o nowém wypuszczeniu papierowych pieniędzy — w Rio Grande wszystko jeszcze po dawnemu, lecz rząd przedsięwziął ostre środki przeciw powstańcóm.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 17. Kwietnia.

Słychać, że do Sekretaryatu Stanu nader ważna z Lizbony nadeszła wiadomość, że podpisy tamtejszostronne do zawarcia konkordatu z Stolicą apostolską, u Vicomta de Carreira już nadeszły i że rząd Portugalski do wszelkich życzeń Papieża się przychyla. Tak tedy wszyscy za Don Miguela mianowani Biskupi uznani zostaną i wszystkie na korzyść kościoła przez Papieża wydane postanowienia sankcyę rządową otrzymają.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, d. 7. Kwietnia.

Goniec angielski przywiózł wczoraj nowe depesze z Londynu. Dziwném przecież zdarzeniem więcéj się one pytania dardanelskiego niż egipskiego dotyczą. Francya ma właśnie w tém pytaniu o cieśninach mieć udział. Najbliższą pocztą już się projektu do układu z Londynu spodziewają. Po téj radosnéj wiadomości porozumiano się zaraz z panem Pontois, który wczoraj i dziś długo się z nowym Reis Efendim naradzał. Zdaje się, iż Porta wielką do uznania przez Francyą nietykalności i całości Turcyi przywięzuje wartość. Pan Pontois nie czynił podobno w téj mierze żadnéj trudności, ale co do domysłu, iż Francya i do traktatu z d. 15. Lipca przystąpi niepewną tylko dał odpowiedź. Panowie Titow i Koenigsmark są od niejakiego czasu bez instrukcyi; mimo to jednak oświadczają się co do dziedzictwa Egiptu na stronę Mehmeda Alego. Tymczasem z Egiptu nader niepokojące odbieramy wiadomości. Basza ciągle się uzbraja i braniem swojém cały firman w niwecz obraca. Nie zważa on istotnie na żaden punkt firmanu, i widocznie dąży do tego, aby go całkiem cofnięto. Czyliż Mehmed Ali dla tego takie roszczenia czyni, aby to, czego pragnie, otrzymać, albo czyliż w istocie sądzi, że się przy swoich nierozmyślnych żądaniach utrzyma? W ostatnim razie sprawa egipska nanowoby się zawikłała. — Usunięcie Reszyda Baszy zdaje się pierwszy krok do nowego oznaczać systematu, który tak dalece Franków w słżbie Sułtana przestraszył, iż większa część z nich cofnąć się postanowiła. I tak Javer Basza (Walker) już się do dymissyi podał. Jeżeli się przecież potwierdzi pogłoska, iż Halil Basza, Aakif a nawet Chosrew Basza znowu u steru rządu staną, dowodziłoby to przynajmniéj, iż stanowczo o wstecznym postępie nie myślą. — Między innemi twierdzono temi dniami, iż instytut kwarantanny dżumowéj ma być znowu zniesiony, coby zapewne na niejednę natrafiło trudność.

Rozmaite wiadomości.

Depesza telegraficzna.

Z Kolonii, d. 30. Kwietnia. — Commerce z d. 28. Kwietnia zawiera wiadomość, że Generał Harrison, Prezydent Stanów Zjednoczonych, d. 4. m. b. w Wassingtonie umarł.

Z Berlina. — W Numerze 119. Powszechnéj Gazety pruskiéj z dnia 30. Kwietnia znajduje się w Sprawach Sejmowych pomiędzy Najwyższemi odpowiedziami na wnioski Stanów W. X. Poznańskiego następujący ustęp: „Podobnież zezwolić nie możemy na przekazanie kommissyi prawa stósownie do §. 47. prawa z dnia 27. Marca 1824. roku wyraźnie na Sejm prowincyalny zebranym Stanom nadanygo podawania do Naszéj wiadomości w imieniu prowincyi prośb i zażaleń względem ciemiężeń; podobnie jak Naszym wiernym Stanom w ogólności do rozwagi zostawiamy, iż obok wspomnionego tylko, Sejmom, i prócz tego jeszcze Stanom powiatowym, przyznanego upoważnienia, jako téż oddawna utrzymującéj się w monarchii Naszéj przystępności do osoby Królewskiéj dla prośb każdego poddanego, nowego jeszcze organu w tym celu nie potrzeba. Jeżeli zaś daléj w przytoczonym memoryale

zaniesiono do Nas prośbę o powierzenie komitetowi wspólnego dozoru nad szkołami w W. X. Poznańskiém; a zatém o nadanie im udziału w sprawach administracyjnych władz rządowych, całe to podanie opiera się na zupełném niepoznaniu istoty działalności Stanów i granic, w pośród których skutek tychże za możliwy przyjąćby można,«

Z Warszawy. — Prospekt do 1go wydania pod tytułem: »Dzieje Nowego i Starego Testamentu.« przez Kazimierza Brodzińskiego, według wydania T. Derome ułożone, we 2ch tomach ze 120 rycinami. Pismo Święte, księga Boska, skarb niewyczerpany rodu ludzkiego, obejmująca jego dzieje i przyszłych losów przepowiednie, wskazująca koléj świata od samego stworzenia aż do skończenia i sądu ostatecznego, jest kamieniem węgielnym i niewzruszoną podstawą wiary chrześcijańskiéj. Święte podania Kościoła powszechnego, służące za dopełnienie i objaśnienie do téj księgi, uczą jakim sposobem do jéj czytania przystępować należy, aby odnieść pożytek zbawienny: i czuwają zarazem aby czytanie onéj wszystkim bez braku nie było pozwalane. »Nie tęsknij do Biblii, mówi sławny nasz Skarga, w któréj trudnością tajemnic Boskich odrazić się możesz« Gdy więc potrzeba nie lekko się przygotować aby umieć czerpać z samego źródła żyjące słowo Boże; a znajomość rzeczy w Piśmie Swiętym zawartych dla każdego chrześcijanina jest niezbędną, wydawano krótkie zbiory Starego i Nowego Testamentu trybem historycznym. celniejsze wypadki opisujące. W ogromnéj liczbie podobnych zbiorów, chlubne trzymają miejsce Dzieje Starego i Nowego Testamentu w języku francuzkim przez P. Derome wydane; ś. p. Kazimierz Brodziński przełożył to dzieło, albo raczéj podług niego, Dzieje Starego i Nowego Zakonu z uwagami przelał na mowę polską. Có do wartości tego przekładu pod względem religijnym, przytaczamy tu dosłownie Sąd Władzy Duchownéj, który do wzbudzenia na żywszéj radości i nabywania z zapałem tak pożądanego płodu, najsilniejszym będzie bodźcem. Oto jest zatwierdzenie, jakie pozyskało to dzieło od Władzy Duchownéj: Dzieło: »Dzieje Starego i Nowego Testamentu«, wydane przez T. Derome w języku francuzkim, a przez Kazimierza Brodzińskiego przełożone, z potrzebnemi odmianami na polski, z pilnością przeczytałem i nie tylko nic w niém nieznalazłem przeciwnego świętéj wierze katolickiéj i dobrym obyczajom, ale owszem jako zawierające nad Historyą Pisma Swiętego i Cudami w niem wymienionemi uwagi gruntowne i zdolne do oświecenia każdego wieku wiernych, a mianowicie młodzieńczego, w przedmiotach Nauki Boskiéj, godne bydź sądzę druku. — W Warszawie u Swiętego Krzyża, dnia 13. Lipca 1836 r. Xiądz Adam Długokęcki Zgromadzenia XX. Missyonarzy Cenzor ksiąg Duchownych.

Żyd i wódka. — Pewien polski żyd, który słuch stracił, skarżył się na tę słabość przed lékarzem. »Słabość twoja z tąd pochodzi, że za wiele pijesz wódki«, było zdaniem lékarza. Na to upomnienie żyd przez czas niejaki przestał pić wódkę i znowu słuch odzyskał. Po trzech miesiącach zeszedł się żyd z tymże samym lekarzem i był tak głuchym jak wprzódy. Lekarz krzyczy mu do ucha: »A tyś znowu pił wódkę?« — »Oj piłem«, odrzekł żyd, »bo jakże nie pić mości doktorze, kiedy wszystko co człowiek teraz usłyszy, nawet i kieliszka wódki nie warte.«

Dodatek trzynasty, zawierający działania sejmowe.